

Komunikaty

NSZZ SOLIDARNOŚĆ Uniwersytetu Wrocławskiego

WROCLAW, DNIA 12. XI. 1980 R.

62 ROCZNICA

Jest to rocznica, którą obchodzi się bez galowych akademii i oficjalnych przemówień. Ledwo odnotowuje ją prasa, migawkowo przedstawia telewizja. Nie jest to bowiem rocznica wygodna. Oto w listopadzie 1918 roku ponownie pojawiło się na mapie Europy państwo, które nie tylko w sferze idei, ale na polu bitwy przeciwstawiło się płynącej ze wschodu rewolucyjnej fali.

Jesteśmy jednak głęboko przekonani, i co więcej, wierzymy, że opinię tę podziela zdecydowana większość naszego społeczeństwa, iż rocznicę odzyskania niepodległego bytu państwowego powinniśmy świętować w każdym polskim domu. Świętować nie przez składanie werbalnych deklaracji czy dawanie upustu nostalgicznym tęsknotom. Sądzymy, iż konieczne jest uświadomienie sobie wagi owego wydarzenia, które niezauważalnie po dzień dzisiejszy determinuje nasze postawy i sposób myślenia.

W listopadzie 1918 roku, dzięki korzystnemu splotowi zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych okoliczności, Polska ponownie pojawiła się na dziejowej scenie. Działo się to w wyczerpanej wojną, targanej rewolucyjnymi wichrami Europie. Zniszczenia wojenne, pozostawione w spadku po zaborcach dzielnicowe podziały, wielość systemów prawnych, różnorodność pieniądza połączona z

deprecjacja jego wartości, dotkliwe braki kadry urzędniczej, nauczycieli, embrionalny stan armii - oto kontekst tych jakże trudnych narodzin. A na zewnątrz - nieprzyjaźni, zagrażający niepodległemu bytowi sąsiedzi.

A jednak przyniesiona przez powszechną wojnę niepodległość ostała się. Walczyli o nią - i niepotrzebna jest tu gradacja zasług - ludzie tej miary co Piłsudski i Dmowski, Witos i Daszyński, Paderewski i Moraczewski. Walczyli o jej utrzymanie - nie tylko z bronią w ręku - reprezentanci wszystkich klas i warstw. Ci zaś, którzy sądzili, iż niepodległe państwo nie jest narodowi polskiemu potrzebne, sami postawili się na marginesie politycznego i społecznego życia.

II Rzeczpospolita spełniła postawione jej przez historię zadanie. O wyważony, rzetelny bilans dokonań, blasków i cieni tamtej epoki, powinniśmy upomnieć się, zwłaszcza dzisiaj, u specjalistów. Już obecnie natomiast należałoby sobie życzyć, aby w historycznej świadomości każdego współczesnego Polaka utrwaliło się przekonanie, iż bez własnego, niepodległego państwa, podzielonego ponownie we wrześniu 1939 roku, nasza dzisiejsza narodowa egzystencja, choć w odmiennym terytorialnie i ustrojowo kształcie, nie byłaby po prostu możliwa.

REDAKCJA

**SĄD NAJWYŻSZY PRZYznał RACJĘ
„SOLIDARNOŚCI”**

informacje

z Uniwersytetu

ZEBRANIE PLENARNE KOMITETÓW ZAŁOŻYCIELSKICH

W piątek, dnia 7.XI.b.r., w sali nr 1 gmachu głównego Uniwersytetu odbyło się zebranie plenarne Komitetów Założycielskich NSZZ "Solidarność" naszej uczelni. Trwało niemal 5 godzin, przy udziale ok. 90 osób. Wśród kilku pozycji przedłożonego porządku obrad na czoło wysuwały się kwestie związane ze zbliżającymi się wyborami do instancji związkowych.

Jak wiadomo, statut "Solidarności" nie określa kształtu jej podstawowych ogniw, tj. organizacji szczebla zakładowego. Przed zebraniem stało niełatwe zadanie ustalenia struktury organizacyjnej uczelnianej NSZZ, ordynacji wyborczej, wreszcie terminarza wyborów.

Nysła przewodnią przedłożonych zebraniu propozycji było stworzenie takiej struktury, w której przedstawiciele wszystkich grup zawodowych uczelni mieliby zagwarantowany udział we władzach Związku, niedopuszczenie do sytuacji, w której grupy liczebnie słabsze mogłyby być majoryzowane. Idea ta najwyraźniej zaznaczyła się w podziale uczelnianego NSZZ na 17 kół o różnej liczebności/od niespełna 50 osób do niemal 300/. Każda z nich mogłaby w razie potrzeby powoływać mniejsze jednostki - tzw. ognia - na szczeblu instytutów, członkowie kół mogliby dowolnie przenosić się do innych kół, jeśli uznaliby to za celowe. Na szczeblu uczelni działać miały 3 instancje: 1/ zakładowe zebranie delegatów, wybieranych przez członków Związku w proporcji 1 delegat na 20 członków, 2/ komisja zakładowa, wybierana w części przez zebranie delegatów, w części zaś składająca się z przewodniczących kół, wreszcie 3/ z Komisji rewizyjnej.

Zastrzeżenia, jakie przeciw tej koncepcji wysunięto w czasie dyskusji, można sprowadzić do kilku podstawowych. Wskazywano, że proponowana struktura organizacyjna jest nazbyt "ciężka", co może odbić się na jej sprawności. Z tych powodów wątpliwości wzbudzała nadmierna - zdaniem części dyskutantów - liczebność organów wykonawczych. Kwestionowano odejście od zasady proporcjonalności przy powoływaniu władz. Z zastrzeżeniami spotkały się propozycje podziału na koła. Niektórzy dyskutanci objawili niechęć do rozwiązań zrywających z tą strukturą, która ustaliła się żywiołowo przy tworzeniu się Związku, inni wskazywali, że koło, jako miejsce kształtowania się opinii, winno być jednorodne. Decydująca jednak, w tej fazie obrad, okazała się opinia prawników, że proponowana struktura Związku jest trudna do pogodzenia ze statutem "Solidarności".

Opinia ta przesądziła o losach projektu. Zebranie postanowiło, aby przed poddaniem go pod głosowanie, dokonać w nim kilku niezbędnych poprawek. Początkowo mogło się wydawać, że nie będzie to zadanie trudne, i że wystarczy na nie krótka przerwa w obradach. Stało się jednak inaczej: poprawiona wersja projektu organizacji NSZZ na uczelni nie zyskała uznania zebranych, co więcej, wniesione/i zatwierdzone/ poprawki również spotkały się z krytyką. O takim, a nie innym rozwoju wypadków zadecydował fakt, że źródła wyrażanych wątpliwości w gruncie rzeczy leżały poza sferą formalno-prawną, zgodności ze statutem. Składały się na nie rozbieżne interesy poszczególnych grup zawodowych, obawy jednych przed zmajoryzowaniem, innych przed dyskryminacją, wzajemna nieufność co do możliwości zrozumienia potrzeb pracownika administracji czy obsługi przez nauczycieli akademickich, ba - nawet co do możliwości porozumienia się pracowników naukowych różnych dyscyplin!

Sytuacja taka skłania do niewesołych refleksji. Nie chodzi o to, aby się przekonywać, że przecież "żołądki mamy takie same". W społeczeństwach ludzkich na ogół nie udaje się ujednoczyć potrzeb. Różnice w skali potrzeb wiążą się zresztą nie tylko z rodzajem i charakterem wykonywanej pracy, ale także n.p. z wysokością dochodów, sytuacją rodzinną, szeregiem wreszcie czynników o charakterze indywidualnym. Powstaje jednak pytanie, czy owe grupowe i in-

dywidualne egoizmy muszą znajdować swój wyraz w strukturze władz niezależnego ruchu związkowego. Przecież fakt istnienia różnych, czasem nawet sprzecznych interesów nie przesądza wcale o niezdolności do współdziałania. W gruncie rzeczy więcej nas bowiem łączy niż dzieli, dlatego nie tylko powinniśmy, ale i możemy okazywać sobie więcej zaufania.

Komisja, wyłoniona przez zebranie dla opracowania nowych propozycji organizacyjnych dla NSZZ na uczelni, przedstawić ma rezultaty swojej pracy do środy 12 b.m. Z pewnością weźmie ona pod uwagę wyniki piątkowego spotkania. Można mieć nadzieję, że przyszła struktura naszego Związku sprzyjać będzie likwidacji narosłych uprzedzeń, niechęci i nieufności, a nie ich petryfikacji.

W dalszej części zebrania zajęto się kwestią ewentualnej gotowości strajkowej po 12 listopada, na wypadek odrzucenia przez władze protestu "Solidarności" w sprawie rejestracji statutu. Odrzucenie większością głosów przyjęto, że fakt wprowadzenia zmian do statutu NSZZ "Solidarność" przez Sąd Wojewódzki stanowi złamanie umowy gdańskiej, tym samym powód do strajku. Ustalono również, że ewentualny strajk zostanie poparty przez NSZZ naszej uczelni.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał odczytanie informacji o postulatach zgłoszonych przez Komisję d/s Pracy i Płacy. Dyskusję, wobec późnej pory, odłożono na później. Z tych samych względów zrezygnowano z dalszych punktów porządku obrad.

Zebranie podjęło decyzję o poparciu w imieniu NSZZ uczelni listu otwartego, wystosowanego przez grupę prawników do redakcji Trybuny Ludu, w związku z zamieszczeniem artykułu, atakującego uchwałę Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Krzysztof Kawalec

POSTULATY KOMISJI PRACY I PŁACY

Podajemy do wiadomości ogółu postulaty płacowe opracowane przez Komisję Pracy i Płacy NSZZ "Solidarność" na podstawie wszystkich wniosków złożonych w tej sprawie, to tylko część problemów dotyczących całokształtu pracy Uniwersytetu.

Choć odnoszą się one do spraw materialnych, są często odzwierciedleniem ogólniejszych nieprawidłowości i niedopatrzeń w funkcjonowaniu wyższej uczelni. Złożenie ich na ręce J.M.Rektora nie oznacza zamknięcia możliwości na ten, tak ważny dla nas wszystkich, temat. W "Komunikatach" zamieścimy wszelkie uwagi na ten temat.

Jego Magnificencja Rektor
Uniwersytetu Wrocławskiego
Prof. dr Kazimierz Urbanik

Komisja Pracy i Płacy Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" na Uniwersytecie Wrocławskim przedkłada uprzejmie postulaty zgłoszone przez pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego z prośbą o ich realizację.

1. Za sprawą najistotniejszą dla poprawienia obecnej - bardzo trudnej sytuacji w szkolnictwie wyższym naszego kraju - uznajemy konieczność przeznaczenia wyższego procentu dochodu narodowego na nasze cele. Obecny nie zapewnia warunków niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania szkolnictwa wyższego i jest głównym powodem jego ciężkiej degradacji. W związku z tym stawiamy podstawowy postulat podwojenia obecnego udziału szkolnictwa wyższego w podziale dochodu narodowego.
2. Podwyższyć wynagrodzenie pracownikom Uniwersytetu ze szczególnym uwzględnieniem grup najniżej zarabiających /bibliotekarzy, portierów/.

informacje

3. Przyznać wszystkim pracownikom Uniwersytetu tzw. 13-tą pensję na zasadach i wysokości jak w innych jednostkach uspołecznionych.
4. Wprowadzić nagrody jubileuszowe wszystkim grupom pracowniczym Uniwersytetu /łącznie z nauczycielami akademickimi/ na zasadach jak w innych jednostkach uspołecznionych.
5. Przyznać nauczycielom akademickim i innym grupom pracowniczym /nie objętym do chwili obecnej/ dodatek za wysługę lat po 5, 10, 15 i 20 latach pracy.
6. Przyznać pracownikom Uniwersytetu odprawę emerytalną wysokości 3-miesięcznego uposażenia w podstawowym miejscu pracy.
7. Wprowadzić dalsze przedziały awansowe dla wykładowców, starszych wykładowców, adiunktów i docentów po 8 latach pracy oraz profesorów po 12 latach pracy.
8. Skrócić automatyczny awans nauczycieli akademickich z 4 do 2 lat /w myśl Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela - 150 - 200 złotych podwyżka obowiązuje co 4 lata/
9. Dokonać zmian w tabelach płac nienauczycieli akademickich w porozumieniu z przedstawicielami Związków Zawodowych, ze względu na istniejące tamże, nieuzasadnione możliwości manipulowania płacami i etatami /np. tecnik - mistrz/.
10. Należy zlikwidować zbyt duże różnice płacowe w grupach pracowników o tym samym stażu pracy, wykształceniu i jakości wykonywanej pracy. Proponuje się zrewidowanie tych dysproporcji płacowych w oparciu o społeczne poczucie sprawiedliwości i uregulowanie powyższej sprawy w ciągu najbliższych przeszeregowań i podwyżek.
11. Należy bezwzględnie dotrzymywać terminów przyznawania podwyżek, przeszeregowań oraz awansów poszczególnych grup pracowniczych Uniwersytetu, a w przypadku pominięcia w awansie należy pisemnie uzasadnić powody nie przyznania podwyżki, awansu.
12. Zobowiązać administrację Uczelni do wcześniejszego zawiadomienia dyrekcji instytutów i odpowiadających im jednostek Uczelni o terminach przeszeregowań, awansów. Omawiane przeszeregowania, awanse winny być jawne, wywieszane na tablicy ogłoszeń w instytutach przed ich ostatecznym zatwierdzeniem na szczeblu instytutu. Decyzje w wymienionych sprawach pracowniczych podjęte na szczeblu instytutu winny być wiążące dla Działu Służb Pracowniczych.
13. Wprowadzić minimalną 15% premii dla pracowników objętych systemem premiowania - do czasu zmian regulaminu premiowania.
14. Przyznać pracownikom Centrum Obliczeniowego U.Wr - dodatek w wysokości 10% za pracę na drugiej zmianie oraz 30% dodatek za pracę na trzeciej zmianie /obliczany od wynagrodzenia podstawowego, za rzeczywiście przepracowane godziny/.
15. Przyznać 30% dodatek za pracę wykonywaną w godzinach nocnych w miejsce dotychczasowego 15% - dla wszystkich pracowników wynagradzanych godzinowo.
16. Wprowadzić 20% dodatek "naukowy" składaczom trudnych tekstów oraz 75% dodatek za pracę na drugiej maszynie - pracownikom Zakładu Graficznego U.Wr.
17. Przyznawać dodatkowe wynagrodzenie pracownikom Uniwersytetu oddelegowanym do pracy w ZOZ przy przeprowadzaniu badań profilaktycznych /w wysokości przysługującej pracownikom służby zdrowia/.
18. Przyznawać pracownikom Uniwersytetu oddelegowanym do pracy w ZOZ ekwiwalent pieniężny w wypadku ogłoszenia przez San-Epid. epidemii, na zasadach i w wysokości przysługującej pracownikom służby zdrowia.
19. Podwyższyć stypendia doktorskie do wysokości uposażenia zasadniczego nauczyciela akademickiego na stanowisku asystenta.
20. Przywrócić nauczycielom akademickim wynagrodzenie za egzaminy /kursowe, magisterskie, doktorskie/ oraz należyte wynagrodzenie za egzaminy wstępne.
21. Przywrócić ryczałt za praktyki pedagogiczne - nauczycielom akademickim - metodykom, zgodnie z Rozp. Rady Min. z dn. 31.03.72 /Dz.U.nr 14 z dn.15.04.1972 poz. 94, str.119./.
22. Przywrócić wynagrodzenie za prowadzenie letnich obozów wychowania fizycznego i sportu. Doraźnie wypłacić wynagrodzenie za opiekę sprawowaną na letnich obozach na Mazurach w 1980 r.
23. Obniżyć o 25% - pensum dydaktyczne obowiązujące nauczycieli akademickich.
24. Przywrócić 8 godzin obliczeniowych za całodobowe zajęcia terenowe nauczycielom akademickim kierunków: geologia, biologia, geografia.
25. Praktyki specjalistyczne kierunkowe dla biologii nauczycielskiej wliczać do pensum dydaktycznego nauczycieli akademickich.
26. Ustawowo zagwarantować, by awans długoletnich nauczycieli wychowania fizycznego oraz lektorów na stanowiska wykładowców wiązała się z podwyższeniem im wynagrodzenia a nie jego obniżeniem.
27. Przyznać, w drodze odpowiedniego rozporządzenia, prawo do kierowania pracami magisterskimi. Obecnie w wielu instytutach adiunkci opieką tę sprawują, lecz prace firmowane są przez samodzielnych pracowników.
28. Wliczać do pensum dydaktycznego nauczycielowi akademickiemu 40 godzin obliczeniowych z tytułu opieki nad pracą magisterską o charakterze eksperymentalnym oraz 20 godzin, gdy ma ona charakter pracy teoretycznej.
29. Wprowadzić taryfikator za recenzje prac magisterskich, doktorskich, habilitacyjnych - uwzględniający realny wkład pracy przy wykonywaniu recenzji.
30. Podwyższyć limit dopuszczalnych wynagrodzeń za prace wykonywane w ramach współpracy z gospodarką narodową oraz dopuścić możliwość rozliczania tych prac systemem umów o dzieło.
31. Podwyższyć limit godzin nadliczbowych dla konserwatorów.
32. Ujednolicić siatkę płac portierów z zachowaniem różnic wynikających z pełnienia dodatkowych czynności np. obsługi wielonumerowej centrali telefonicznej.
33. Przyznać realne prawo do wolnych sobót pracownikom Uniwersytetu, a w przypadku wykonywania pracy w wolne soboty - przyznawać dodatkowe wynagrodzenie lub przedłużyć o odpowiednią ilość dni urlop wypoczynkowy.
34. Ujednolicić zasady naliczania i podwyższyć ekwiwalent pieniężny za pracę w niedziele.
35. Zwiększyć procent odpisu na fundusz socjalny pracownika Uniwersytetu.
36. Zachować prawo do korzystania z 50% zniżki kolejowej pracownikom Uniwersytetu po przejściu na emeryturę.
37. Przyznać 50% zniżkę kolejową współmałżonkom pracowników Uniwersytetu /którzy taką zniżkę posiadają/.

SŁOŃ W SKŁADZIE PORCELANY

W okresie ostatnich dwóch miesięcy zaczął tworzyć się klimat sprzyjający pozytywnym przemianom w postawach osób sprawujących funkcje kierownicze na naszej uczelni.

Nie dotarł on jednakże jeszcze do wszystkich zakamarków uczelnianych. Oto przykład: 4 listopada członek naszego Komitetu Założycielskiego przedłożył kierownikowi Działu Administracyjno-Gospodarczego inż. Eugeniuszowi Bachorzowi pismo z prośbą o ustosunkowanie się do jego treści. Odpowiedź jaką uzyskał nie tylko brzmiała nieparlamentarnie, ale wzrost obraźliwie. Mamy, jak sądzę, prawo oczekiwać szybkiej reakcji władz uczelni.

tj

informacje

LIST OTWARTY

PRACOWNIKOW UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Wrocław 7 listopada 1980

Pan Redaktor Naczelny
Trybuny Ludu
Warszawa

Panie Redaktorze

W redagowanej pod Pańskim kierunkiem "Trybunie Ludu" ukazał się w środę 5 listopada artykuł, który bierze w obronę niezawisłość wymiaru sprawiedliwości, atakując jednocześnie prawo środowiska naukowego do oceny aktualnych zdarzeń,

Z chwilą, kiedy w telewizji, radiu i prasie ogłoszono treść orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie w sprawie rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" informacja ta stała się własnością publiczną. Nie powinno też nikogo dziwić, że posypały się komentarze, oceny i wątpliwości, które świadczą - jak wynika z artykułu sygnowanego ZŁ - o potrzebie zrozumienia stanowiska i sądu i "Solidarności". NSZZ "Solidarność", strona w tej kwestii zainteresowana, skierował do Sądu Najwyższego odwołanie, czym zmanifestował że respektuje obowiązujące wymogi procedury sądowej i nie ma wątpliwości co do niezawisłości sądu.

Nie należy mylić, Panie Redaktorze, niezawisłości z nieomylnością. Rozpatrzenie sprawy w drugiej instancji, z możliwością wniesienia rewizji nadzwyczajnej, o czym zresztą pisze ZŁ, jest dla wymiaru sprawiedliwości drogą weryfikacji swych rozstrzygnięć przy zachowaniu pełnej niezawisłości. Tak rozumianej niezawisłości nie zagrażają ani opinie społeczeństwa, a w tym środowiska prawników, ani nie chronią opinie pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości.

Natomiast nie wolno odmawiać prawnikom prawa do wypowiedzania się co do jakości orzeczeń sądowych. Przepisy proceduralne gwarantują fachowy dialog z sędzią, wprowadzając pomoc adwokacką we wszystkich instancjach. Prawnicy - praktycy i uczeni - piszą glosy do orzeczeń sądów wszystkich instancji. Udział nauki w życiu prawnym społeczeństwa nie ogranicza się do upowszechniania i uzasadniania obowiązującego stanu prawnego. Obowiązkiem nauki prawa jest śledzić rozwiązania prawne także w trakcie stawiania się. Dla czego więc nie może ona wypowiedzieć się o orzeczeniu nieprawomocnym? Orzeczenie to tkwi przecież w obiegu prawnym - w sferze przepisów proceduralnych i istnieje w świadomości prawnej społeczeństwa.

ZŁ pisze, że uchwała Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego ma charakter arbitralny. Czy to znaczy, że wydając opinię o stosowaniu prawa, do czego jest szczególnie upoważniona ze względu na wykształcenie i powołanie zawodowe swych członków Rada Wydziału narusza niezawisłość Sądu Najwyższego, jak to sugeruje ZŁ? Przy najdalej nawet po ujętej stanowczości, nie zaś arbitralności, pogład nauki jest informacją skierowaną do społeczeństwa i świadczy o niezawisłości właśnie - myśli naukowej. Zaś niezawisły Sąd Najwyższy może tę sugestię kompletnie zignorować śli naukowej. Zaś niezawisły Sąd Najwyższy może tę uchwałę kompletnie zignorować lub uznać za sugestię co do wyводу prawnego bez względu na to, jakie stanowisko zajmie ZŁ i organizacja partyjna przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Tak samo dyskusja nad ulepszeniem prawa w niczym nie narusza suwerenności Sejmu w jego stanowieniu. Niech ZŁ weźmie to pod uwagę, bo nie można wykluczyć, że zostaną poddane krytyce środowiska naukowego wyniki prac ustawodawczych na etapie projektów czy nawet przed wejściem w życie ustaw uchwalonych.

Zaś wynikający z treści artykułu pogład, że należy zamknąć myśl naukową w murach uniwersytetu może mieć katastrofalne skutki dla kultury społeczeństwa.

W imię autonomii nauki i godności uczonych

Pracownicy Uniwersytetu Wrocławskiego
zrzeszeni w NSZZ "Solidarność"

z kraju

STRAJK OKUPACYJNY W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM W GDAŃSKU

W piątek 7 listopada br. w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku rozpoczął się strajk okupacyjny nauczycieli i służby zdrowia.

-Nauczyciele protestują przeciwko nie przybyciu na uprzednio uzgodnione rozmowy przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Rozmowy miały dotyczyć wysokości budżetu przeznaczanego na oświatę.

-Służba zdrowia protestuje przeciwko przyskaniu na rozmowy niekompetentnej komisji. Żąda się podjęcia przez państwo radykalnych działań na rzecz poprawy funkcjonowania służby zdrowia poprzez lepsze zaopatrzenie szpitali w leki, środki opatrunkowe i inne niezbędne wyposażenie, a także przez istotne podniesienie płac personelu pomocniczego, jako że 54% pracowników służby zdrowia zarabia miesięcznie poniżej 3 tys. zł, a jedynie 2,5% powyżej 8 tys. zł. Ponadto jedynie 40% etatów personelu niższego i średniego jest obsadzona, a 60% jest łatanie przy pomocy pracy więźniarek, hufców pracy itp.

POSIEDZENIE PODKOMISJI PROGRAMOWEJ OKPN

9 listopada w gmachu Akademii Rolniczej obradowała podkomisja programowa Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki. Głównym celem prac było przygotowanie materiałów na sesję OKPN dotyczącej zadań i kierunków działania "Solidarności" w dziedzinie nauki. Na spotkaniu tym przedstawiciel Gdańska poinformował także zebranych o stanie rozmów pomiędzy "Solidarnością" reprezentowaną przez Politechnikę Gdańską a komisją rządową. Druga tura tych rozmów rozpoczyna się 11 listopada i będzie dotyczyć głównie wysokości i sposobu rozdziału dodatku drożdżnianego. Delegacja "Solidarności" wystąpiła z żądaniem przyznania puli na dodatek w wysokości 800 zł na jednego zatrudnionego z prawem podziału według uznania przez poszczególne uczelnie. Jak oświadczył przedstawiciel Wrocławia, ministerstwo uznało już, że obecna zmiana płac ma charakter dodatku związanego ze wzrostem kosztów utrzymania. Istnieją duże szanse na osiągnięcie porozumienia.

WARSZAWA

NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego wspólnie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego wystąpił z wnioskiem do senatu o powołanie specjalnej komisji dla zbadania działalności prof. dr Z. Rybickiego w czasie pełnienia funkcji prorektora, a następnie rektora Uniwersytetu Warszawskiego. ZNP posiada bogatą dokumentację świadcząca o nadużyciu władzy przez obecnego podsekretarza stanu w Urzędzie Rady Ministrów.

Na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego utworzona została komisja, której zadaniem jest rejestracja wszelkich szkód wyrządzonych nauce polskiej przez cenzurę.

GDYNIA

Stocznioiwoy gdyńscy domagają się podania do publicznej wiadomości sprawozdania z dotychczasowych prac komisji powołanej do zbadania wypadków grudniowych 1970 r. i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji wobec osób winnych.

MANEWRY, KTÓRYCH NIE BYŁO

Jak podały agencje PAP i TASS w ubiegłym tygodniu w północnych regionach Polski odbyły się wspólne manewry wojsk polskich i radzieckich. Polskie środki masowego przekazu nadały im szczególnie dużego rozgłosu. Jednakże, według ocen ekspertów zachodnich, manewry te w ogóle nie miały miejsca. Natomiast film pokazany w sobotę w dzienniku telewizyjnym został nakręcony wcześniej, o czym świadczy ukazana w nim scenaria nie odpowiadająca obecnej porze roku.

informacje

PORADNIK ENCYKLOPEDYCZNY Wszechnicy
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Wszechnica jest starym polskim słowem określającym uniwersytet, szkołę główną lub wyższą. NSZZ „Solidarność” nawiązując do tradycji organizuje własną związkową Wszechnicę i uznaje działalność oświatowo-kulturalną /§ 7 pkt 9 statutu/, jako jedną z form realizacji celów Związku.

Czym ma być nasza Wszechnica?

Jakie są jej cele, zadania i formy działania? Dlaczego wśród licznych działań, które należy podjąć w naszym kraju dla przezwyciężenia społeczno-gospodarczego kryzysu, tak wielką wagę przywiązujemy do zadań oświatowo-kulturalnych?

Odpowiadając na powyższe pytanie musimy sobie uświadomić, że zaniedbania w powyższym zakresie są jeszcze większe od zaniedbań gospodarczych, że to co zrobić trzeba w zakresie uzdrowienia świadomości zbiorowej oraz indywidualnej uznać należy za zadanie pierwszoplanowe m.in. dlatego, że NSZZ „Solidarność” będzie mógł prawidłowo funkcjonować tylko wtedy, gdy stworzy się w świadomości związkowców jednolity stosunek do podstawowych problemów z zakresu celów, metod i form działania.

Przywracając oraz odświeżając ludzką i zawodową godność trzeba odkłamać to wszystko co zostało zafałszowane, co było przemilczane, niedopowiedziane lub przeinaczone.

Działalnością Wszechnica obejmujemy:

- nauki społeczno-polityczne
- nauki przyrodnicze
- literaturę i sztuki piękne

Jakie będą formy działania Wszechnicy?

Wyspecyfikowanie wszystkich form, które zamierzamy stosować, nie jest ani możliwe, ani potrzebne. Formy nie mogą być traktowane schematycznie, chociaż w ich wypróbowaniu i sprawdzonym praktycznie rejestrze na pewno znajdują się takie jak wykłady, prelekcje, szkolenia kursowe, sympozja, audycje, spotkania dyskusyjne, wycieczki, wystawy, wieczory autorskie i aktorskie.

Program Wszechnicy inspirowany przez kierownictwo NSZZ „Solidarność” i konsultowany z Radą Naukową, do której wejdą działacze związkowi z wyższych uczelni, powinien być traktowany ramowo, uwzględniając miejsce dla zróżnicowanych zainteresowań i możliwości.

Zakładamy, że dostęp do wszystkich form działalności Wszechnicy będzie swobodny, z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla członków NSZZ „Solidarność” jedynie w tych sytuacjach, gdy ilość chętnych przekroczy możliwości organizacyjne /np. lokalowe lub komunikacyjne/.

Wszechnica NSZZ „Solidarność” już obecnie przygotowuje się do prowadzenia swojej działalności również przy pomocy środków masowego przekazu tzn. w audycjach radiowych i telewizyjnych.

Niezbędne jest również prowadzenie działalności wydawniczej. Uwzględniając zgłaszane zapotrzebowanie rozpoczęliśmy już wydawanie /na razie w formie pojedynczych haseł/encyklopedycznego poradnika. Poradnik należy traktować jako materiał dyskusyjny wykorzystywany m.in. w pracy zakładowych radiowęzłów.

Widzimy potrzebę opublikowania w skrótej i publicystycznej formie takich haseł jak: antysocjalistyczne elementy, biurokracja, czas pracy, cenzura, dodatek drożyzniany, handel zagraniczny, historia Polski w podręcznikach, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, ordynacja wyborcza, piące, Pracownica Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa Panorama Racławicka, reforma gospodarstwa w PRL, rolnictwo w PRL, strajk, Układ Zbiorowy Pracy, związki zawodowe.

Dobór haseł i autorów zależy oczywiście od inicjatywy samych związkowców.

Oczekujemy propozycji i pomocy

NSZZ „Solidarność”
Wrocław

OGÓLNOPOLSKA
MIĘDZYBIBLIOTECZNA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA

Dnia 29.10.br odbyło się w WIMBP w Szczecinie ogólnopolskie spotkanie bibliotekarzy pod auspicjami NSZZ „Solidarność”

Delegatkami na spotkanie szczecińskie były koleżanki Lucyna Loho i Elżbieta Pietrzykowska. Sprawozdanie z tego spotkania opracowano z delegatami bibliotek wrocławskich i wydano wspólnie w formie komunikatu

KOMUNIKAT

W spotkaniu brało udział 100 osób w tym: 72 przedstawicieli bibliotek publicznych, 26 przedstawicieli bibliotek wyższych uczelni, Polskiej Akademii Nauk, ośrodków informacji oraz zaproszeni goście-przedstawiciel Zarządu Głównego SBP i przedstawiciel WDK w Szczecinie.

Wrocław reprezentowali delegaci z bibliotek: Uniwersyteckiej, Politechniki, Akademii Rolniczej, Akademii Medycznej, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Dzielnicowej Biblioteki Publicznej-Psie Pole, Dzielnicowej Biblioteki Publicznej-Sródmieście.

Zebrani wyłonili Komitet Założycielski, który będzie reprezentował środowisko bibliotekarskie do czasu utworzenia Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej przy NSZZ „Solidarność”.

W skład Komitetu Założycielskiego weszło po 2 delegatów /1 z bibliotek publicznych, 1 z naukowych z 7 regionów/Elbląg, Gdańsk, Katowice, Kraków, Szczecin, Wrocław, Warszawa/.

Z regionu wrocławskiego, obejmującego województwa wrocławskie, legnickie, jeleniogórskie, wałbrzyskie, zielonogórskie, kaliskie, leszczyńskie, do Komitetu Założycielskiego weszły kol. Emilia Jabłowska z DBP-Psie Pole oraz kol. Marta Skalska z B.Gł.A.R. Głównym Zadaniem K.Z. jest opracowanie ordynacji wyborczej i przeprowadzenie wyborów.

Na spotkaniu podjęto następujące uchwały:

1. W sprawie rejestracji statutu NSZZ „Solidarność” - wystosowano list otwarty do Sądu Najwyższego z żądaniem uchylecia bezprawnej decyzji Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, wprowadzającej zmiany w tekście Statutu naszego Związku.

2. W sprawie najbardziej palących problemów związanych z działalnością bibliotek - wystosowano pismo do Rady Ministrów i Sejmu z żądaniem

- zlikwidowanie cenzury podmiotowej i ograniczenia cenzury przedmiotowej
- zniesienia prohibitów w bibliotekach
- gromadzenia, opracowania i udostępniania w bibliotekach wydawnictw ukazujących się poza zasięgiem cenzury
- wpływu bibliotekarzy na politykę wydawniczą
- ustalenia wydatków na kulturę na poziomie co najmniej 2% dochodu narodowego.

3. W sprawie płac postanowiono poprzeć Uchwałę pracowników resortu Kultury i Sztuki zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”. Uzupełniono skład Komisji upoważnionej do prowadzenia rozmów z Ministerstwem K.i S. o przedstawiciela bibliotekarzy spoza tego resortu, płatnych na podstawie tej samej siatki płac.

4. W sprawie wolnych sobót - wystosowano pismo do Prezesa Rady Ministrów z żądaniem wprowadzenia 35 godzinnego tygodnia pracy.

5. W sprawie dorocznej nagrody „Polityki” - „Drożdże” przesłano do tego tygodnika pismo z propozycją przyznania tej nagrody załogom zakładów pracy Wybrzeża, które w trosce o losy Ojczyzny podjęły w sierpniu br. akcję strajkową.

Ponadto zasygnalizowano potrzebę podjęcia szerokiej dyskusji nad problemami:

1. Układu zbiorowego
2. Karty Praw i Obowiązków Bibliotekarza

3. Bibliotek związkowych

4. Bibliotek i bibliotekarzy wiejskich

Decyzją zebranych wystosowano list gratulacyjny do tegorocznego laureata nagrody Nobla-Czesława Miłosa. Uczestnicy spotkania złożyli w formie pisemnej wniosek i postulaty, które zostaną przekazane przyszłej Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej przy NSZZ „Solidarność”.

oprac. GZM

WIARYGODNOŚĆ W TERENIE

W momencie oddawania niniejszego numeru do druku Sąd Najwyższy przystąpi do rozpatrywania złożonego przez NSZZ "Solidarność" odwołania w sprawie narzuconych przez warszawski Sąd Wojewódzki poprawek do statutu związku. Wierzymy, że Sąd Najwyższy znajdzie pozytywne, możliwe do przyjęcia przez obydwie strony - rząd i NSZZ "Solidarność" - rozwiązanie.

Pozostanie jednak, o ile nawet dojdzie do pożądanego przez NSZZ "Solidarność" sposobu rozstrzygnięcia sporu, problem wiarygodności intencji partnera. Niepokojący jest bowiem, istniejący po dzień dzisiejszy, rozryw pomiędzy oficjalnymi deklaracjami osób kierujących państwem i partią, a ocenami i zaleceniami, powstającymi w terenie. Nie ulega zaś wątpliwości, że właśnie te ostatnie w praktyczny sposób będą regulować stosunki pomiędzy partyjnym i administracyjnym aparatem a nowymi związkami.

Niepokój, któremu dajemy dziś wyraz, ma ściśle określone źródło. Jest nim powielony biuletyn, zatytułowany "Informacja dla aktywu", a wydawany przez Komitet Wojewódzki PZPR we Wrocławiu do użytku wewnątrzpartyjnego. Trzy numery październikowego biuletynu / 4, 6 i 8 / poświęcone zostały w całości problematyce naszego ruchu, dlatego też czujemy się zobowiązani do zapoznania naszych czytelników z ich treścią oraz skomentowania sformułowanych tam tez. Uważamy, iż w ten sposób realizujemy w praktyce apel o potrzebę jawności życia publicznego, tak często ostatnio wypowiedzany.

Biuletyny, o których mowa, przynoszą omówienie przebiegu przedrejestracyjnych stanowisk i pertraktacji, posiedzenia Sądu Wojewódzkiego wraz z motywami wprowadzenia poprawek a także reakcji na zapadłe decyzje Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność". Sprawy te, mniej czy bardziej szczegółowo, znane są i naszym czytelnikom, dlatego też skupimy się na przedstawieniu ocen sytuacji powstałej po 24 października i adresowanych do aktywu partyjnego zaleceń.

Rozpocząć wypada od informacji pozytywnej. Otóż,

według autora "Informacji", od momentu podjęcia przez sąd decyzji o rejestracji działamy wreszcie **l e g a l n i e**. Oczywiście pod warunkiem, że akceptujemy w całości zatwierdzony / wraz z poprawkami / statut. Nie liczy się więc, że Sąd Wojewódzki w gruncie rzeczy obszedł uchwałę Rady Państwa z 13 września, o której autor informacji zresztą zapomniał. Nie jest też szczególnie ważne, że proces rejestracji jeszcze się nie zakończył. Ważne jest tylko, iż obowiązuje dogodna "dla nas" wersja statutu.

Trzeba tu dodać, iż przebieg starań o rejestrację przedstawiony został jako pasmo uchybień, powiązane w procesie formułowania statutu z uleganiem ekstremistycznym, wywodzącym się z szeregów KSS-KOR doradcom. Działacze nowych związków to dla odmiany ludzie ulegający atmosferze krańcowego podniecenia. W tej sytuacji sam fakt rejestracji oceniony został niemalże jako akt wielkoduszności, na który "Solidarność" właściwie nie zasłużyła. Specyficzne to rozumienie równie często powtarzanej tezy o nieodwracalności przemian.

Owo uleganie wpływom sił antysocjalistycznych doprowadziło, zdaniem autora "Informacji" do tego, że " w rezultacie opracowano projekt, który nie precyzował jasno i jednoznacznie ideowo-politycznych ram działania NSZZ "Solidarność", a tym samym uchylał się od określenia charakteru tworzonej struktury organizacyjnej". Zdumiewająca to pretensja. Skoro, co przyznaje i sam autor, ideowo-polityczne ramy, w których funkcjonuje "Solidarność", określiło porozumienie gdańskie, nie ma racjonalnej potrzeby. Wpisywania tych postanowień do wewnątrzzwiązkowego dokumentu. Do zasad porozumienia gdańskiego, i co ważniejsze, do podstawowego dokumentu, obowiązującego w PRL, Konstytucji, statut się przecież odwołuje, a zatem jest to dostatecznie precyzyjne określenie owych ram, o które tak kłopotczy się autor. Niestety, prawda ta nadal nie dociera do świadomości terenowego aparatu partyjnego.

O kompletnym niezrozumieniu intencji, jakimi kieruje się nowy ruch związkowy, świadczy natomiast

komentarze

Wiarygodność w terenie, c. d.

inny, pojawiający się uporczywie, motyw rozumowania. W cytowanym już biuletynie czytamy bowiem: "Rozmowy z przedstawicielami NSZZ "Solidarność" należy prowadzić w taki sposób, aby jednoznacznie, bez niedomówień wynikało z nich, iż w żadnym przypadku nie zgadzamy się na przekształcenie nowego ruchu związkowego w opozycyjną partię polityczną"^{2/}. Można byłoby odpowiedzieć na to słowami Lecha Wałęsy - "nie będziemy wysuwać programów politycznych, a w żadnym wypadku ich realizować"^{3/}. Wydaje się jednak, że zasadnie zabrzmia pytanie: czy w istocie własne obawy i fobie nie przeszkaniają realnie istniejącej rzeczywistości?

Czym zatem, pomimo olbrzymiej porcji nieufności i zastrzeżeń, tłumaczony jest fakt zarejestrowania statutu "Solidarność". Otóż, zdaniem autora "Informacji", jest to zręczny, dogodny "dla nas", krok taktyczny. Korzyści, z punktu widzenia terenowego aktywisty, jest kilka. Pierwsza, to klasyczne przerzucenie piłeczki na pole przeciwnika. "Dotąd my argumentowaliśmy, - czytamy w tekście informacji nr 4 - że preambuła o politycznym charakterze związku powinna się w statucie znaleźć, teraz "Solidarność" będzie musiała argumentować, dlaczego nie ma się znaleźć". Po drugie stosunek do rejestracji posłuży jako sprawdzian intencji działaczy związku. Ci, którzy nie zechcą uznać decyzji sądu, będą tym samym musieli "ujawnić swój antysocjalistyczny charakter"^{4/}.

Fakt rejestracji należy, stwierdza autor "Informacji", wykorzystać w inny jeszcze sposób. Można bowiem dzięki niemu "domagać się od ogniw "Solidarność" uczestnictwa w życiu zakładów na zasadzie współodpowiedzialności"^{5/}. Sądźmy, iż nie tylko dla członków "Solidarność" powinno być oczywiste, że współodpowiedzialność nie jest możliwa bez realnego udziału we współdecydowaniu. Tymczasem "pozytywna i konstruktywna" działalność poszczególnych zakładowych ogniw NSZZ ma sprowadzać się do "poprawy zaopatrzenia załóg / np. w ziemniaki, itp./". Ten zakres współdecydowania nie wymaga, jak sądźmy, komentarza. Współodpowiedzialność zaś, jak wynika to z dalszej części przytaczanego wywodu, ma wpływać

z faktu poinformowania nowych związków "o sytuacji ekonomicznej zakładu, o stanie wydajności pracy, o działalności KSR, o pracach nad planem na rok 1981". Wystarczy przy tym, by wspólnie odpowiedzialność ponosić, wykazać "gotowość włączenia nowych związków do rozwiązywania tych problemów"^{6/}.

Odnieść można wrażenie, iż dla autora przytoczonego powyżej wywodu czas zatrzymał się w miejscu co najmniej w czerwcu. A jeśli nawet można było mieć wątpliwości, jak owo współdziałanie wypadnie w praktyce, to rozwiewa je konkluzja przedstawionego tu rozumowania: "zakres i charakter działań proponowanych związkowcom z NSZZ należy uprzednio przedyskutować w gronie aktywu partyjnego". Dyspozycje te wręcz humorystycznym czynią zapewnienie, które wyczytać można pół strony dalej - "jak najbardziej obcy jest nam zamiar jakiegoś dyrygowania czy komenderowania ruchem związkowym"^{7/}. Pytanie, na czym, zdaniem autora "Informacji", polegać ma odnowa ruchu związkowego, zabrzmia więc w tym miejscu retorycznie.

Rejestracja stworzyła jeszcze jedną, i to niebagatelną, dogodność taktyczną. Umożliwia ona bowiem szybkie przeprowadzenie oddolnych wyborów, w których "będą odpadać działacze "Solidarność", działający w zakładach, ale w nich nie pracujący"^{8/}. Oczywiście, aby uzyskać zalecany efekt aktyw będzie musiał się wykazać dużymi umiejętnościami taktycznymi, sądzi autor wywodu. Czyżby zatem i to zalecenie nie miało nic wspólnego z próbą dyrygowania?

Ostatni, wynikający z faktu rejestracji problem to kwestia dostępu "Solidarność" do środków masowego przekazu. Według oceny zaczerpniętej tym razem z biuletynu nr 8 "umożliwi się "Solidarność" wydawanie określonych gazet oraz udział w telewizji, pod naszą kontrolą / podkr. nasze - red. /, w określonych ramach czasowych i przestrzennych. Ta sprawa - argumentuje autor - nie stanowi w tej chwili większego niebezpieczeństwa, ponieważ jakość wydawanej nielegalnej bibuły jest w tej chwili dla odbioru opinii społecznej znacznie groźniejsza, a nizeł to, co będzie wydawane pod cenzurą"^{9/}. W tym wypadku komentarz jest, jak sądźmy, całkowicie zbyteczny.

WIARYGODNOŚĆ W TERENIE (dokończenie)

Pora na konkluzje. Otóż nie ulega wątpliwości, iż sama rejestracja, a zwłaszcza narzucone statutowe poprawki aparat terenowy traktuje jako swoistą demonstrację siły. "Zastosowane rozwiązania - podkreśla się w jednym z biuletynów - jest bardzo udane: udowodniło, że w Polsce jest władza, że może ona określać warunki działania poszczególnych organizacji"^{10/}. Czyż nie jest to jednoznaczne przeciwstawianie władzy społeczeństwu? Czy w takim właśnie kierunku ma zmierzać zapowiadana przez najwyższe czynniki partyjne i państwowe demokracja życia w kraju?

Lektura informacji dla aktywu przekonuje o jednym. Stara, sprzed polskiego lata mentalność i wywodzące się z niej tradycyjne schematy działania stawiają pod znakiem zapytania wiarygodność terenowego aparatu partyjnego jako partnera dokonujących się demokratycznych przemian. Wątpimy również, czy zle ceniowo-wykonawczy, nakazowy schemat działania zostanie zaakceptowany obecnie przez szeregowych członków samej PZPR, zwłaszcza że i oni są przecież w szeregach "Solidarności".

REDAKCJA

- 1/ Informacja dla aktywu, nr 6 z 28.X.1980, s.5.
- 2/ Tamże, s.10.
- 3/ Plan rozmowy układamy wspólnie, Polityka, R.1980, nr 44 z 1.XI, s.7.
- 4/ Informacja dla aktywu, nr 4 z 27.X.1980, s.2-3.
- 5/ Tamże, s.3.
- 6/ Tamże, nr 6, s.10-11.
- 7/ Tamże, s.11.
- 8/ Tamże, nr 4, s.3.
- 9/ Tamże, nr 8 z 29.X.1980, s.4-5.
- 10/ Tamże, nr 4, s.3.

WSZECHNICA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” WE WROCŁAWIU

W listopadzie b.r. rozpoczyna się cykl wykładów ogólnych prowadzonych w ramach Wszechnicy NSZZ "Solidarność", które będą się odbywały raz w tygodniu w siedzibie związkowej przy Placu Czerwonym w godzinach od 17⁰⁰ do 19⁰⁰ /godzina wykładu i godzina dyskusji/. Merytoryczną i organizacyjną opiekę nad Wszechnicą sprawuje zespół konsultacyjny złożony z zrzeszonych w NSZZ "Solidarność" przedstawicieli wrocławskich uczelni.

Oto kalendarz i tematy wykładów przewidzianych do końca 1980 roku:
11.11 - Rok 1918 - Niepodległość /g.16⁰⁰/
19.11.- Historia i podstawy prawne ruchu związkowego w PRL

redagują: J. Cichoń, J. Drozd, T. Jakubowski, K. Kawalec, W. Suleja, G. Zibold-Materkowa
Redakcja techniczna: J. Bojanowski, J. Nawojczyk
Adres redakcji: 50-139 Wrocław, ul. Szewska 50/51, pok.4 NSZZ "Solidarność".

- 26.11 - Uprawnienia oraz formy i środki działania związków zawodowych
- 3.12 - Nowa ustawa o związkach zawodowych, organizacja i zadania NSZZ "Solidarność"
- 10.12 - Społeczeństwo i władza - kronika 35-lecia PRL
- 17.12 - Samorząd pracowniczy
Program wykładów na rok 1981 podany zostanie w terminie późniejszym - będzie zależał od życzeń i opinii słuchaczy Wszechnicy.

OPINIE

Jak podaje "Tygodnik Powszechny", nr 44, po ogłoszeniu decyzji sądu o wprowadzeniu poprawek do statutu "Solidarności", na sali zapanowała konsternacja, ponieważ "nikt/nie wyłączaając prawników/ nie mógł przewidzieć takiej ewentualności/.../".

Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego uznała, że Sąd Wojewódzki wykroczył poza swoje kompetencje, zmieniając statut przedłożony mu do rejestracji, i podjęła w tej sprawie stosowną uchwałę. Uchwałę tę krytykuje "Trybuna Ludu", nr 264, upatrując w niej próbę wywierania nacisku na Sąd Najwyższy, który powinien działać niezależnie.

W numerze 44 "Polityka" zamieściła obszerny wywiad z członkami Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" z Gdańska. Pytania dotyczyły różnych dziedzin życia społecznego, wykraczając poza tematykę ściśle związkową. L.Wałęsa ustosunkował się m.in. do kwestii podwyżek, stwierdzając iż: "nie pieniądze są najważniejsze". ".../my w stoczni podczas strajku mieliśmy już obietnicę podwyżki po 1500. Nie chcieliśmy tych pieniędzy, woleliśmy związki". W innym miejscu mówił: "będziemy za żupę pracować, jeśli będziemy wiedzieli dla kogo pracujemy - dla siebie". Na pytanie: "Czy moglibyście uspokoić tych, którzy odnoszą się do was nieufnie/.../? żeby przyznali wam trwałe miejsce w życiu społecznym, w środkach przekazu itp.", odpowiedział A.Gwiazda: "Nie musimy nikogo prosić o miejsce. Ono jest nasze". Na pytanie, czy L.Wałęsa rzeczywiście miał zamiar wystąpić w telewizji przed 3.X w celu odwołania strajku ostrzegawczego, ten ostatni oświadczył, iż "było to możliwe, ale żeby odwołać strajk, musiałbym podać warunki umowy z przedstawicielami rządu, terminy realizacji/.../a zaproponowano mi tylko oświadczenie, którego nie mogłem przyjąć. Nie mógłbym się pokazać na ulicy".

Jak donosi "Trybuna Ludu", nr 264, rzecznik prasowy rządu J.Barecki podał do wiadomości, iż jeśli NSZZ "Solidarność" wystąpi z wnioskiem o wydanie własnego czasopisma, otrzyma na to zgodę.

"Perspektywy", nr 44, poruszyły sprawę zwolnienia z pracy dra Stasiuka. Rada Uczelniana SZSP oraz grupa studentów Instytutu Filozofii, Socjologii i Logiki Uniwersytetu Wrocławskiego w liście do redakcji zaprzeczyli, jakoby ich protest przeciw decyzji władz rektorskich "był rezultatem czyjejś manipulacji czy też szantażem politycznym/.../. Uważamy - pisali dalej - że nasze stanowisko jest wyrazem tłumionej przez długi czas tendencji demokratyzacji uczelni/.../. My, studenci, chcemy mieć wpływ na wszystkie sprawy uczelni, także personalne/.../. Z listu nie wynika, czy skłonność do przemawiania w imieniu całej społeczności studenckiej, widoczna nawet w cytowanym liście /"My studenci"/, a bardziej jeszcze w stanowisku, jakie SZSP zajął wobec tworzącego się niezależnego ruchu studenckiego, również uznać należy za przejaw "tłumionej przez długi czas tendencji demokratyzacji".

Krzysztof Kawalec

Redakcja zwraca się z prośbą do przewodniczących KZ NSZZ "Solidarność" o zgłaszanie zapotrzebowania na "Komunikaty"